

Ryszard Groń

"A concise history of euthanasia : life, death, God and medicine", Ian Robert Dowbiggin, Lanham 2005 : [recenzja]

Collectanea Theologica 76/4, 236-240

2006

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

– wreszcie na zakończenie poświęcił specjalne miejsce teologii mistycznej Mikołaja z Kuzy (*Nicholas of Cusa on Mystical Theology*).

Prof. Bernard McGinn, uczony teolog jedyny w swoim rodzaju, kontynuuje swoje dzieło życia z wielkim rozmachem. Cztery napisane tomy są znakiem jego wielkiej kompetencji, mimo iż on sam nie jest ani księdzem, ani zakonnikiem. Dzięki na ogół rozpowszechnionemu językowi angielskiemu, w jakim zostały one spisane, teologowie całego świata, w tym również w Polsce, mogą się wiele nauczyć od jego przejrzystego przedstawiania trudnych problemów z dziedziny dziejów mistycznych. Niektóre tematy z obecnego tomu, dotyczące germańskiej strefy kulturowej, są pewną nowością nieuwzględnianą lub tylko wzmiankowaną w podobnych sumarycznych dziejach mistyki innych autorów; np. tematyka trzeciej części, z wyjątkiem być może *devotio moderna* czy mistyki Mikołaja z Kuzy. Autor śmiało podejmuje temat stosunku mistyki katolickiej do powstałego w tym czasie na ziemiach niemieckich protestantyzmu, pokazując wzajemne interakcje, mimo niesprzyjających warunków ze strony instytucji Kościoła katolickiego (potępienie też Mistrza Eckharta), oraz nowe drogi samej mistyki protestanckiej, których szczegółowe omówienie znajdzie się zapewne w następnym tomie.

Tym, co charakteryzuje jego sposób pisania, to: rzetelność, obiektywizm i do głębi omawianych problemów, co wychodzi naprzeciw postawionemu przez autora na samym początku serii postulatowi ekumenicznego i dialogicznego podejścia do zagadnień mistycznych. Tylko w ten sposób można konstruktywnie budować pojednanie między religiami, poznając bogactwo własnej tradycji religijnej na przestrzeni dziejów; tym bardziej że dotyczy ona głębi ludzkiego serca szukającego i przeżywającego Boga, obecności tego Boga w sercu ludzkim, które następnie wylewa się na jego wytwory; a przecież to jest również celem każdej religii, dlatego mistyka i jej dzieje mają nam tu wiele do zaoferowania. Przez swój kolejny tom, Bernard McGinn służy nam tu już po raz kolejny swoją kompetentną wiedzą i przewodnictwem.

ks. Ryszard Groń, Chicago

Ian DOWBIGGIN, *A Concise History of Euthanasia. Life, Death, God, and Medicine*, Rowman & Littlefield Publishers, Inc., Lanham-Boulder-New York-Toronto-Oxford, 2005, s. 163.

Ian Dowbiggin jest profesorem historii na kanadyjskim Uniwersytecie w Charlottetown na Wyspie Księcia Edwarda (University of Prince Edward Island), Kanada. Prowadzi wykłady z historii medycyny na Uniwersytecie w Toronto, Uni-

versytecie Browna, Uniwersytecie w Dallas i Rochester. Jest już właściwie uznanym międzynarodowym historykiem oraz autorem wielu książek z dziedziny historii medycyny. W 2003 r. otrzymał prestiżową nagrodę Kanadyjskiego Zrzeszenia Historyków (Wallace Ferguson Book Prize) za pracę: *Miłosierny koniec: ruch eutanazji we współczesnej Ameryce (A Merciful End: The Euthanasia Movement in Modern America, 2003)*. Jest również komentatorem ważnych wydarzeń z dziedziny problematyki medycznej, służąc swą fachową wiedzą z dziedziny historii medycyny dla realizacji wydania wielkiej *Historii Psychiatrii*.

Prezentowana obecnie publikacja: *Krótką historia eutanazji. Życie, śmierć, Bóg i medycyna*, jest kolejną pozycją z dziedziny historii medycyny poruszającą znane mu zagadnienie eutanazji. Autor podzielił ją na siedem rozdziałów, poprzedzając je *Wstępem*. Całość rozważań wieńczy *Indeks*, natomiast brakuje tu specjalnego *Zakończenia*. We *Wstępie* (s. 1-6), autor postawił kwestię dotyczącą wartości życia ludzkiego, która wydaje się swoistym kluczem dla zrozumienia całej problematyki. Od samego początku zjawiska eutanazji daje się zauważyć polaryzację dwóch stanowisk, które wzajemnie się przeplatają, nadając ton poszczególnym okresom historii; przy czym widoczny jest tu podwójny wpływ: chrześcijańskiego szacunku dla świętości życia oraz świeckich nauk generalnie osadzonych na filozofii indywidualistycznej, które mówią o prawie jednostki do własnej śmierci. Obydwa stanowiska mają szczególne zastosowanie w obliczu nieuchronnego końca, nierzadko naznaczonego cierpieniem związanym z nieuleczalną chorobą. W efekcie można dziś zauważyć dwa równoważne poglądy próbujące wykorzystać współczesne zdobycze nauk biologiczno-medycznych:

– te, które bronią świętości każdego ludzkiego życia, postulując w miejsce eutanazji opiekę paliatywną; jest to stanowisko Kościoła katolickiego oraz Światowej Organizacji Zdrowia;

– te, które proponują uśmiercenie osoby (eutanazję aktywną) w imię miłosiernego ukrócenia jej cierpienia; stanowisko to reprezentuje wiele środowisk liberalno-oświeceniowych, mających wpływ na rządy poszczególnych krajów.

Po tak zarysowanej wstępie problematyce eutanazji, wzbogaconej dodatkowo przykładami miłosiernego uśmiercania przez lekarzy mającymi miejsce w ostatnim dziesięcioleciu, autor przechodzi do jej historycznego przeglądu. W kolejnych siedmiu rozdziałach omawia więc po kolei:

1. Wiodący prym kultury życia głoszony przez cywilizację chrześcijańską, zapoczątkowaną przez zbawczą śmierć Chrystusa, jako formę przeciwstawienia się antycznemu modelowi samobójczej „dobrej śmierci”; ma on swoje zwiastuny w tzw. przysiędze Hipokratesa, która zakazywała lekarzom uczestniczenia w skracaniu życia pacjentów, a kulminuje w średniowiecznym rozwoju ruchu szpitalnego, który miał troszczyć się o chorego i przygotować go na śmierć (tzw.

ars moriendi); cały ten rozdział został nazwany: *Obedient unto Death (Posłuszny aż do śmierci)*;

2. Okres między XVI a XVIII stuleciem jako czas przebijania się postawy samobójczej w kulturze europejskiej (*This Troublesome Shore: Ten kłopotliwy brzeg*); autor omawia specyfikę Anglii, w której zanotowano największą liczbę samobójstw; następnie głosy wielu przedstawicieli Oświecenia opowiadających się za samobójstwem i miłosiernym uśmiercaniem nieuleczalnie chorych ludzi; wreszcie osiemnasto- i dziewiętnastowieczną reakcję niektórych intelektualistów widzianą czytelniej na tle religijnego ożywienia Romantyzmu; okres ten kulminuje w poglądach angielskiego lekarza W. Munka (†1898), który formułuje współczesną chrześcijańską koncepcję eutanazji (pasywnej) rozumianą w sensie paliatywnej pomocy umierającemu;

3. *Metodę ucieczki (Method of Escape)* od definicji eutanazji związanej z medycyną paliatywną w kierunku miłosiernego medycznego uśmiercania pacjentów; pierwszą tak zredefiniowaną eutanazję, która zaczęła zataczać coraz szersze kręgi wśród społeczeństwa i środowiska dziewiętnastowiecznych lekarzy, zaproponował S. D. Williams; utwierdziły ją popularyzujące się darwinistyczne poglądy o teorii ewolucji i naturalnej selekcji gatunków zwierząt, torując w efekcie drogę dla ruchu eugenicznego (R. Ingersoll), który na początku XX w. opanował Europę i obie Ameryki; wszystko to szło w parze z postępującą sekularyzacją, kryzysem w psychiatrii sprzyjającym uśmiercaniu nieuleczalnie chorych pacjentów, oraz doktrynami utylitarystycznymi; autor poświęca tu więcej uwagi eugenicznej doktrynie E. Haeckela oraz feministycznym poglądom A. Besant, które odcisnęły swe piętno na XX w.

4. Zagadnienie prób moralnego i prawnego usprawiedliwiania praktyk eutanatycznych w XX w. propagowanych przez specjalnie powstałe stowarzyszenia oraz aprobowanych przez instytucje użyteczności publicznej, takie jak: państwo czy sądy; wszystko pod pytaniem: *A Higher Morality? (Wyższa moralność?)*; autor omawia pierwsze przypadki eutanazji i próby ich legislacji w Ameryce (Teksas, Ohio, Iowa, Illinois, Michigan), powstanie stowarzyszeń na rzecz legalizacji eutanazji aktywnej (Eugenic Society, Voluntary Euthanasia Legalization Society, Euthanasia Society of America); znów przy sprzyjających okolicznościach powojennej (I wojna światowa) sekularyzacji w Europie, choć przy religijnym wecie ożywienia protestanckiego w Ameryce;

5. Czasowe (lata pięćdziesiąte i sześćdziesiąte XX w.) załamanie się ruchu proeutanatycznego pod wpływem faszystowskich okrucieństw II wojny światowej mimo usilnych wysiłków wyżej wymienionych organizacji; jednakże po tym okresie problem eutanazji aktywnej znów powraca w publicznej debacie domagając się legalizacji prawnej i zyskując coraz więcej zwolenników, tym razem pod płaszczy-

kiem głoszonego hasła „prawa do śmierci”; dzieje się to przy czynnej opozycji katolickiej, która doprowadziła do powstania bioetyki katolickiej; przeciwwagą tej ostatniej stała się wkrótce liberalna bioetyka (G. Williamsa i J. Fletchera); cały rozdział został nazwany: *In God we Trust (W Bogu ufamy)*;

6. *Kurs kolizyjny (Collision Course)* jako efekt zderzenia się tendencji proeutanatycznych z katolickim nauczaniem i ruchami, które doprowadziły do powstania hospicjów i ruchu opieki paliatywnej (C. Saunders, C. S. Lewis, Pius XII, E. Kübler-Ross); jest to czytelniejsze w obliczu postulatów i faktów wszechświatowej kontroli urodzin, jako sposobie zahamowania światowego wzrostu demograficznego, oraz starzejącego się społeczeństwa, efektu stosowania farmaceutyków, nowych sposobów leczenia szpitalnego oraz środków technicznych w ratownictwie medycznym; co dało sprzyjające racje ekonomiczno-społeczne do forsowania eutanazji aktywnej w szpitalach i domach starców w stosunku do terminalnie chorych pacjentów; sam ruch eutanatyczny, z celem legalizacji miłosiernego uśmiercania za pośrednictwem lekarzy, przyjmuje wymiar międzynarodowy zrzeszając w 1980 r. 27 istniejących w świecie grup pod wspólną nazwą Światowej Federacji Stowarzyszeń Prawa do Śmierci (World Federation of Right-to-Die Societies), a także przez organizowanie co dwa lata Międzynarodowych Konferencji Eutanazji (Tokio w 1976, San Francisco w 1978, Londyn w 1980); efektem tego staje się niemal powszechna społeczna akceptacja praktyki eutanazji aktywnej (samobójstwa wspomaganego przez lekarzy) w Holandii i jej popularyzacja w krajach anglojęzycznych (D. Humphry, Hemlock Society, 1980), a nawet jej legalizacja w stanie Oregon, USA (1994); eutanazja ta znalazła wkrótce (lata osiemdziesiąte) szczególnie zastosowanie w obliczu epidemii AIDS; jedyną siłą przeciwną całemu temu prądowi pozostawał Kościół katolicki organizujący ruch Prawa do Życia (The Right-to-Life) szczególnie prężny w USA (National Right to Life Committee), wsparty później przez środowiska ewangelikalne; jednakże nie potrafił on już zatrzymać samej fali eutanatycznej i samobójczej wciąż podsyconej naukami jej nowych głosicieli i praktyków (J. Kevorkian, H. Haiselden, G. Exoo);

7. W ostatnim rozdziale pt. *Kołyska i grób (Cradle and Grave)* autor omawia nadużycia związane z legalizacją eutanazji wspomaganą, opisywaniem sposobów samobójczych w książkach i internecie, oraz tzw. turystyce samobójczą, tzn. podróżowanie ludzi do państw, gdzie eutanazja jest prawnie dozwolona (Szwajcaria, Belgia, Holandia, Północna Australia) w celach samobójczych; to postawiło pytania o granice i kryteria pomocy medycznej w eutanazji; odzywiają się głosy o jej zalegalizowanie w wielu krajach, jakkolwiek nie dochodzi do tego ze względu na wysoki stopień wzmiankowanych oraz innych nadużyć (Wielka Brytania, USA z wyjątkiem stanu Oregon), których jest wciąż wiele w domach starców i szpitalach na całym świecie; ruch eutanatyczny znacznie zwalnia tempo, rezygnując dziś z po-

stulatów legalizacji eutanazji na rzecz większej informacji na temat nieuleczalnych chorób, bólu, współczucia, konsultacji i wtedy ewentualnego „wyboru końca życia” (Hemlock Society to End-of-Life Choices, 2003, USA); wpływ na to spowolnienie ma również wzrastająca populacja meksykańsko-azjatycka w USA, oraz imigracja z krajów islamskich w Europie, związana z wartościami religijnymi i katolickimi, które szanują życie ludzkie; na niepokojącą uwagę zasługuje nowy impuls, jaki ruch eutanatyczny otrzymał od współczesnego australijskiego bioetyka eugenicznego, P. Singera, domagającego się zabijania dzieci z deformacjami fizyczno-psychicznymi, niedołączonych starców i nieuleczalnie chorych, to, co niedgdyś głósili już A. Haeckel, K. Binding i A. Hoche, a z nimi faszizm i komunizm.

Jest niezmiernie trudno ocenić badania historyczne Iana Dowbiggina. Jedno jest pewne, zawierają one kopalnię informacji i w miarę neutralną ocenę wyśmienitego historyka, znawcy problemu, a więc osoby ze wszechmiar kompetentnej, która unika polemik i dyskusji, a podaje rzetelną wiedzę na tle wielorakich przemian intelektualno-ekonomiczno-społeczno-politycznych. Dla osób znających język angielski jest to nieoceniona pomoc ułatwiająca zrozumienie całego procesu proeutanatycznego, i to ujęta w tak zwięzłej, wprost pigułkowej, formie. Na jej podstawie można stawiać pytania co do przyszłości tego ruchu i w ogóle losów ludzkich, a właściwie naszego losu, pozwalając wypowiadać się kompetentnie i prowadzić rzeczową dyskusję w prezentowaniu własnych przekonań i wartości.

ks. Ryszard Groń, Chicago

Ks. Bernard WODECKI SVD, „*Na początku było Słowo*” (J 1,1). *Zbiór artykułów, opracowań i przyczynków*, Materiały i Studia Księży Werbistów nr 69, t. I, Pięniężno-Warszawa-Górna Grupa-Ludźmierz 2005, ss. 1009; t. II, Pięniężno-Warszawa-Górna Grupa 2006, ss. 973.

Ks. dr Bernard W o d e c k i ze Zgromadzenia Słowa Bożego należy do ścisłej grupy nestorów katolickiej biblistyki polskiej. Urodzony w 1922 r., od najmłodszych lat pragnął poświęcić się pracy misyjnej w Afryce, Nowej Gwinei lub w Chinach. Jego życie potoczyło się jednak inaczej i zamiast misjonarzem po święceniach kapłańskich został wykładowcą Pisma Świętego. Nauczał w kilku ośrodkach na terenie całego kraju, m.in. w warszawskiej Akademii Teologii Katolickiej. Obok pracy dydaktycznej niemało pisał, a jego publikacje miały zarówno charakter naukowy, jak i popularny. Uwzględniając ponadto liczne zaangażowania pastoralne, zwłaszcza rekolekcyjne i konferencyjne, otrzymujemy obraz życia człowieka prawdziwie zapracowanego. Brał czynny udział w wielu biblijnych spotkaniach